

Mowa nienawiści wysubtelnia się

Autor tekstu: **Dariusz Kaliszuk**

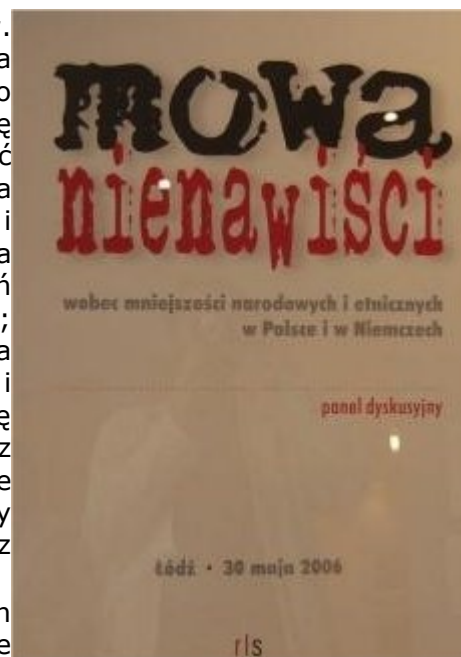
W dniu 30 maja 2006r. w Łodzi odbył się panel dyskusyjny na temat mowy nienawiści wobec mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce i Niemczech. Organizatorem panelu była Fundacja im. Róży Luksemburg, Przedstawicielstwo w Polsce.

Bardzo dobrze do tematu przygotowuje informacja przygotowana przez organizatorów którą tutaj pozwolę sobie zacytować:

"Szczególnym typem dyskursu publicznego jest tzw. 'mowa nienawiści'. 'Mowa nienawiści' polega na przypisywaniu negatywnych cech i/lub wzywaniu do dyskryminujących działań wymierzonych w pewną kategorię społeczną, przede wszystkim taką, do której przynależność jest postrzegana jako 'naturalna', a nie z wyboru. Mowa nienawiści przesyciona jest uprzedzeniami do danej grupy i jej negatywnymi stereotypami. Opiera się na nieuprawnionym uogólnieniu negatywnych cech lub działań w przeszłości (np. 'wszyscy Żydzi denuncjowali do NKWD'; 'wszyscy Niemcy w Polsce negują winę III Rzeszy za ludobójstwo'). Szkalowanie tej grupy może mieć — i najczęściej ma — charakter ukryty. Pozostawia się niedopowiedzenia, które odbiorcy tych komunikatów mogą z łatwością wypełnić, mówi się o 'wiadomych grupach', które są natychmiast rozpoznawane przez czytelników czy słuchaczy, do działania nie wzywa się wprost, ale wynika to z kontekstu itd.

Ewolucję mowy nienawiści widać po przemianach dyskursu antysemitowskiego. Przed II wojną światową wiele tytułów jawnie i wprost szkalowało Żydów. Doświadczenia holokaustu i rozwój praw człowieka i obywatela doprowadził do tego, że dziś dyskurs antysemitowski ma charakter samomaskujący się. Ujawnia się to często w specyficznych strukturach dyskursu, np. w wypowiedziach 'Nie jestem antysemitą, nie mam nic przeciwko osobom pochodzenia żydowskiego, ale są one nadreprezentowane w mediach'. Samo odnotowywanie pochodzenia etnicznego jakiejś osoby, jeżeli nazwa tej narodowości nie jest częścią nazwy jej publicznej pozycji (np. poseł z listy określonej mniejszości, członek stowarzyszenia mniejszości narodowej itp.), jest naganne. Charakter nowoczesnej mowy nienawiści utrudnia jej penalizację, gdyż trudno jest jednoznacznie wykazać, zwłaszcza w postępowaniu sądowym, że dany komunikat szkaluje określoną grupę lub wzywa do wrogich wobec niej działań. Mowa nienawiści dotyka nie tylko osoby odmiennej rasy czy narodowości, ale także osoby niepełnosprawne, stare, innego wyznania, o odmiennych preferencjach seksualnych itd.

Mowy nienawiści nie można jednoznacznie przypisać do jakiejś formacji politycznej czy tytułu prasowego. Dotyczy do dyskursu publicznego i w Polsce, i w Europie, i w USA. Możemy wyróżnić tytuły o jednoznacznie antymniejszościowej orientacji, np. 'Naszą Polskę' czy 'Głos'. Pojedyncze przykłady mowy nienawiści zdarzają się jednak w większości tytułów prasowych i w wielu stacjach radiowych i telewizyjnych. Często zależy to od dziennikarza, tematu lub kontekstu relacjonowanego wydarzenia. Przykłady mowy nienawiści można odnaleźć także w pismach lewicowych, np. w 'Nie' czy 'Trybunie'. Jest to zresztą charakterystyczne dla dyskursu publicznego w Europie, gdzie kiedyś jednoznacznie kojarzono dyskurs szowinistyczny z tytułami i partiami prawicowymi. I choć nadal wykorzystują one mowę nienawiści, to wedle badań Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji, dyskurs ksenofobiczny, rasistowski i antysemitowski przejmowany jest obecnie przez tradycyjne partie konserwatywne i liberalne, a nawet przez partie lewicowe, do niedawna uchodzące za adwokatów praw mniejszości. To przesunięcie akcentów dokonuje się w kontekście krytyki imigrantów i uchodźców, zwłaszcza z krajów muzułmańskich, oraz w kontekście krytyki polityki rządu izraelskiego wobec Palestyńczyków. Niektórzy w związku z tym domagają się, aby jako



antysemicki traktować dyskurs „antysyjonistyczny”, tzn. wymierzony w politykę państwa Izrael. Propozycje takie zgłoszono np. na konferencji OBWE na temat antysemityzmu w Wiedniu (19-20 czerwca 2003 r.). Należy podkreślić, że dla krajów europejskich głównym problemem są obecnie imigranci, którzy stają się ofiarami mowy nienawiści, ale i sami nieraz dopuszczają się szerzenia dyskursu antysemickiego. Jest to w przyszłości wielkie wyzwanie dla Polski, która stopniowo staje się krajem docelowej migracji różnych nacji”.

Prowadzący panel dr Lech M. Nijakowski (Uniwersytet Warszawski, Stały Doradca Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP) po krótkim wprowadzeniu oddał głos uczestnikom panelu.

Jako pierwszy wystąpił dr Sergiusz Kowalski który przedstawił szereg bardzo interesujących przykładów mowy nienawiści z polskiej prasy cytując książkę której jest współautorem — Sergiusz Kowalski, Magdalena Tulli: *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, WAB, 2003.

W swoim wystąpieniu Heiko Kosel (poseł do Landtagu, lider mniejszości serbołużycyckiej) przedstawił dwa przykłady mowy nienawiści w Niemczech.

Analizując czasopisma wydawane dla fachowców zajmujących się kryminalistyką zauważył, że przestępstwa w Niemczech popełniają przestępcy i **Romowie**. W sytuacji naruszenia prawa przez przedstawicieli tej mniejszości z reguły autorzy nie omieszkali, jak określił Kosel, prymitywnym, pełnym uprzedzeń językiem wskazać ich przynależność etniczną.

Drugim przykładem był raport pewnego Urzędu Kontroli, który ma za zadanie kontrolowanie m.in. fundacji, stowarzyszeń oraz instytutów kultury.

W owym raporcie znajdują się uchybienia jakich dopatrył się Urząd w poszczególnych kontrolowanych jednostkach, jak i zalecenia pokontrolne. W raporcie tym przedstawia się, że dyrektor fundacji..., zarząd stowarzyszenia.....; takie sformułowania dotyczą setek kontrolowanych instytucji z wyjątkiem Instytutu Kultury Serbołużycyckiej gdzie w raporcie napisano **Serbołużycanie**, zamiast dyrektor instytutu.

Następnym mówcą był Tomasz Kalita (przedstawiciel SLD), który stwierdził, że SLD jest nastawione na język stonowany, bez agresji. Dobrym przykładem na to były, według Kality, wygrane wybory prezydenckie w 1995r. Jeśli chodzi o język nienawiści, to została przedstawiona, bez szczegółów, idea stworzenia Centrum Monitoringu Rasizmu i Ksenofobii. Kalita stonowanym językiem w swoim wystąpieniu stwierdził, że w propagowaniu mowy nienawiści „Kościół też nie jest bez winy”.

Kierownik Domu Europejskiego przy Fundacji Rozwoju Śląska, Rafał Bartek, przedstawił sytuację mniejszości niemieckiej w Polsce. Z jego obserwacji wynika, że w zasadzie na co dzień nie ma konfliktów narodowościowych na Śląsku. Problemy zaczynają się dopiero przy okazji różnego rodzaju wyborach, kiedy to w cyniczny sposób posiłkując się mową nienawiści działacze różnych grup starają się zdobyć jak najwięcej głosów. Pocięszające jest to, że jak stwierdził Bartek, takie działania nie przekładają się na zwycięstwa w wyborach lokalnych, co jest spowodowane wzrastającą świadomością ludzi i ich uodpornieniem na tego typu demagogię.

Kolejny uczestnik panelu, dr Roman Chymkowski (Uniwersytet Warszawski, Instytut Kultury Polskiej), przedstawił m.in. przykłady mowy nienawiści cytując takie sformułowania jak „muzułmanin siorbie” — autorowi tego cytatu chodziło oczywiście o człowieka, który je.

Innym przykładem może być sformułowanie „wierzą w swojego Allacha”.

W dalszej części panelu uczestnicy odpowiadali na pytania słuchaczy oraz polemizowali z ich opiniami.

Poruszono temat antysemityzmu stwierdzając, że jest on używany cynicznie przez frustratów nie rozumiejących rzeczywistości oraz zwrócono uwagę na fakt, że w II RP całkowicie jawnie i wprost używano mowy nienawiści w ówczesnych mediach, obecnie w IV RP robi się to subtelnie w ukryty sposób tak, aby wywołać negatywne emocje u odbiorcy, ale aby było to niejednoznaczne a tym samym trudne do osądzenia przez sądy.

Zauważono także, że obecnie prokuratura nie zajmuje się takimi sprawami w sposób zdecydowany i skuteczny.

Prof. Szyszkowska bardzo syntetycznie i celnie zauważyła, że mowa nienawiści jest stanem wewnętrznym człowieka a antysemityzm ma sens psychoanalityczny, ponieważ wyrównuje kompleks niższości. Pani Profesor dodała także — ze smutkiem - co podkreśliła, że niestety negatywne idee cementują lepiej ludzi w grupy niż idee pozytywne. Za przykład podała scementowane grupy organizacji faszystowskich oraz luźne grupy organizacji

pacyfistycznych.

Jeden ze słuchaczy stwierdził, że „mowa nienawiści jest nam przypisana z natury”.

Kolejna słuchaczka z goryczą stwierdziła, że w mediach oraz na tego typu panelach, konferencjach itp. nie uwzględnia się bardzo dyskryminowanej grupy - bezwyznaniowców.

Zauważyła, że mówi się tylko o mniejszościach narodowych, etnicznych i religijnych a bezwyznaniowcy „nie istnieją”.

W podsumowaniu panelu bardzo optymistycznie wypowiedział się Heiko Kosel, który przywołał historię mowy nienawiści pomiędzy Francją i Niemcami, która była bardzo „rozwinęta” w czasie I i II wojny światowej, a która obecnie praktycznie już nie ma miejsca.

Kosel uważa, że w miarę rozwoju ludzkości ta forma agresji będzie zanikać.

„My jesteśmy jednak pesymistami” — odparli niektórzy.

Tego typu spotkania są niezmiernie potrzebne i mam nadzieję, że organizatorzy urzeczywistnią swoje plany w przeprowadzeniu tego typu paneli w innych miastach Polski. Szczególnie zainteresowała mnie idea, aby przyszłe dyskusje połączone były z praktycznymi warsztatami rozpoznawania mowy nienawiści w życiu codziennym.

Panel był przygotowany przeprowadzony bardzo starannie.

Interesującym akcentem po spotkaniu był wernisaż wystawy poświęconej Serbołużyczanom.

Bardzo smutne jest jednak to, że w panelu brało udział jedynie 14 słuchaczy, z czego większość to znajomi prelegentów lub znajomi znajomych prelegentów...

Dariusz Kaliszuk

Przedsiębiorca branży chemicznej (Imago), z wykształcenia i pasji entomolog, organizator imprez turystycznych, działacz PTTK. Założyciel i członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów (członek zarządu PSR, sekretarz).

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 02-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4813) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4813>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich

bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl